



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Komunikat prasowy

Warszawa, 18.04.2017

Jakich zmian potrzebują partie?

Polacy nie ufają partiom politycznym. 35% z nich nie czuje, że jest przez nie reprezentowana. Ten brak zaufania nie jest charakterystyczny wyłącznie dla Polski. Jednak u nas łączy się z niewielkim zaangażowaniem w partyjną działalność: mniej niż 1% dorosłych Polaków należy do jakiegoś ugrupowania. O wadach partii, ale także o tym, dlaczego są potrzebne i jak je zreformować, aby dobrze służyły demokracji – piszą eksperci Fundacji im. Stefana Batorego.

Partie nie są zwykłymi organizacjami. Wszędzie na świecie stanowią o istocie demokracji. Zdaniem **Anny Materskiej-Sosnowskiej**, politolożki, członkini zarządu Fundacji im. Stefana Batorego:

„Partie stanowią pas transmisyjny między obywatelami a władzą, między społeczeństwem a instytucjami tworzonymi przez tę władzę. Im lepsze będą partie, tym większe staną się szanse na dobre stanowienie prawa, na lepsze prawo, na lepsze instytucje. Niestety, praktyka życia codziennego partii politycznych pozostawia wiele do życzenia.”

Partie są potrzebne, ponieważ: interesy różnych grup obywateli formułują w programy polityczne (np.: na fali masowego Ruchu Oburzonych w Hiszpanii pojawiła się partia PODEMOS); tworzą rząd i ponoszą odpowiedzialność przed wyborcami za jego decyzje (np.: po fiasku rozpisanego przez rząd referendum konstytucyjnego w grudniu 2016 ustąpił premier Włoch Matteo Renzi); tworzą opozycję parlamentarną i kontrolują poczynania rządu (np.: w 2005 roku rząd Tony’ego Blaira przegrał głosowanie nad poprawką do ustawy o terroryzmie, która pozwoliłaby przetrzymywać podejrzanych o terroryzm przez 90 dni bez postawienia im zarzutów).

Rozdźwięk między pozytywną rolą, jaką powinny pełnić partie a brakiem zaufania i niechęcią wobec nich ze strony obywateli może mieć bardzo groźne konsekwencje.

*„Podejrzliwość wobec partii zdaje się jednoczyć zarówno tych, którzy odnieśli sukces materialny, jak i tych którzy uważają, że ponoszą w nim finansowe porażki. 35% respondentów badania CBOS z 2014 roku zadeklarowało, że nie czuje się reprezentowane przez żadną z istniejących partii politycznych. Sukces ugrupowania Kukiz’15 w ostatnich wyborach parlamentarnych pokazuje, jak duży jest potencjał w mobilizowaniu społecznego niezadowolenia.” – mówi **Paweł Marczewski** autor opublikowanego przez Fundację raportu *Partie polityczne a jakość polskiej demokracji*.*

Ekspert analizuje **podstawowe dylematy dotyczące funkcjonowania partii:**

- jak powinna wyglądać równowaga między demokracją wewnątrz organizacji a silnym przywództwem? Z jednej strony chodzi o tzw. pozytywną „selekcję” osób zajmujących się polityką i umożliwienie awansu nie tylko „miernym, ale wiernym”, z drugiej jednak należy pamiętać, że to przywódcy ponoszą odpowiedzialność za obietnice i decyzje;
- jaką rolę w wypieraniu kwestii merytorycznych z polityki odgrywają media? Niestety przepisy nie zabezpieczają mediów przed upolitycznieniem. Szczególnie trudna jest sytuacja mediów publicznych i gazet lokalnych, z których aż 36% wydawane jest przez władze samorządowe, co ogranicza ich funkcje kontrolne;
- finansowanie z budżetu państwa przyczyniło się do ustabilizowania sceny politycznej i ograniczenia sytuacji korupcyjnych, ale ciągle brakuje należytej kontroli nad wydatkami partii;
- czy ruchy społeczne są zagrożeniem dla istnienia partii? Przy niskim odsetku głosujących i braku identyfikacji z istniejącymi partiami, takie ruchy trafiają na podatny grunt, jednak ciągle, by „zamienić oburzenie w zmianę polityczną” potrzebne są działania profesjonalistów, obywatelski zryw nie wystarczy.

Zdaniem **Pawła Marczewskiego**: „same partie coraz częściej sięgają do repertuaru ruchów społecznych, organizują marsze, demonstracje, protesty. taka taktyka może przynieść krótkoterminowe zwycięstwa, ale na dłuższą metę udawanie „zrywu społecznego” wzmocni nieufność ze strony społeczeństwa.”

Eksperci Fundacji im. Stefana Batorego opracowali zestaw rekomendacji. Przede wszystkim wskazują na konieczność :

- **demokratyzacji życia wewnętrznego partii**,
„Potrzebne są zmiany prawne, które wymuszają na partiach wprowadzenie bardziej demokratycznych procedur wewnętrznych, a przede wszystkim zdemokratyzują procedury selekcji kandydatów. To pozwoli ograniczyć samowolę i wszechwładzę liderów, która – jesteśmy tego pewni, to wiedza empiryczna – ogranicza możliwość działania w polskich partiach politycznych” –Mikołaj **Cześniak**, politolog, socjolog Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytet SWPS
- **rzeczywistej jawności i kontroli wydatków**
„Finansowanie partii politycznych z publicznych pieniędzy ma sens, bo dzięki temu pozostają one pod kontrolą obywatelską. Unikamy finansowania partii przez bogatych sponsorów, którzy w zamian za wsparcie materialne chcieliby uzyskać wpływy. Konieczne jest jednak – na szerszą skalę niż obecnie – ujawnianie partyjnych finansów. Najlepiej je zdigitalizować. Tak, żeby obywatele byli poinformowani, na co partie wydają publiczne pieniądze”- Adam **Gendźwił**, socjolog, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego
- **pozytywna selekcja kandydatów do polityki**
„Partie grupują zawodowych działaczy, a ordynacja nie sprzyja selekcjonowaniu dobrych kandydatów do Sejmu. Warto ją zmienić w kierunku ordynacji mieszanej, co polegałoby na wprowadzeniu jednomandatowych okręgów wyborczych, ale też na utrzymaniu proporcjonalnego podziału na szczeblu kraju. Dzięki temu w obrębie partii wytworzyłaby się konkurencja pomiędzy kandydatami i mielibyśmy lepszych posłów” – Jacek **Raciborski**, socjolog, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

Więcej informacji:

Marzena Płudowska
Fundacja im. Stefana Batorego
+48 508-850-464, mpludowska@batory.org.pl

– **zmiana systemu wyborczego**

„System mieszany pozwoli pogodzić proporcjonalność wyborów z tym, by każdy z kandydatów walczył samodzielnie, by rywalizował przede wszystkim z konkurentami innych partii, a nie z kolegami z listy. Jednocześnie zachowane zostaną szanse partyjnych liderów, którzy nie powinni się martwić o to, czy ktoś z tylnych szeregów nie wbije im noża w plecy w trakcie kampanii wyborczej” –Jarosław **Flis**, socjolog, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego

– **obywatelskiej edukacji**

„Szkoła powinna dawać wiedzę o tym, jakie są metody podejmowania zbiorowych decyzji, jakie są modele partii i jakie są konsekwencje przyjęcia różnych rozwiązań. To jest zadanie na lekcje wiedzy o społeczeństwie, ale również matematyki, dlatego że wiele metod podejmowania zbiorowych decyzji jest ściśle sformalizowanych i opisywanych w języku matematyk” –Jacek **Haman**, socjolog, Wydział Socjologii i Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego

Raport „Partie polityczne a jakość polskiej demokracji” - http://bit.ly/Batory_PartieADemokracja

Pełna lista rekomendacji – <http://bit.ly/2pcDER7>

Więcej informacji:

Marzena Płudowska
Fundacja im. Stefana Batorego
+48 508-850-464, mpłudowska@batory.org.pl